

Łukasz Lewkowicz

Relacje polsko-słowackie u progu kampanii wyborczej na Słowacji

Zbliżające się przedterminowe wybory parlamentarne na Słowacji (30 września 2023 r.) mogą mieć wpływ na dalszy rozwój relacji polsko-słowackich. Centroprawicowa koalicja rządowa, która doszła do władzy na Słowacji w 2020 r., postawiła na rewitalizację współpracy regionalnej i rozwój kooperacji z państwami sąsiednimi, w tym z Polską. Po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej ważnym elementem bilateralnych relacji stała się tematyka szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Potencjalne dojście do władzy partii kontestujących udzielanie pomocy Ukrainie lub krytycznych wobec Polski może jednak spowodować „zamrożenie” współpracy w zakresie bezpieczeństwa lub spraw europejskich.

Uwarunkowania współpracy. W latach 2006-2020 polsko-słowacka współpraca polityczna nie rozwijała się zbyt dynamicznie. Oprócz rywalizacji o inwestycje zagraniczne oraz budowania swojej pozycji w ramach UE i NATO w okresie rządów Roberta Fico (Smer-SD), a następnie Petera Pellegriniego (wtedy Smer-SD, obecnie Hlas-SD) doszło do reorientacji polityki zagranicznej Słowacji na bliższą współpracę z Rosją. Fico m.in. krytykował plany budowy w Polsce i Republice Czeskiej elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej, a w 2008 r. oskarżył Gruzję o sprowokowanie konfliktu z Rosją. Jednym z nielicznych pól współpracy bilateralnej w okresie rządów lewicy na Słowacji był sprzeciw wobec polityki migracyjnej UE w obliczu kryzysu z 2015 r.

Po dojściu do władzy centroprawicowej koalicji w 2020 r. doszło do rewitalizacji współpracy regionalnej. W deklaracjach programowych rządów Igora Matoviča (OĽaNO) i Eduarda Hegera (wtedy OĽaNO, obecnie Demokraci) z 2020 i 2021 r. postawiono na współpracę w Europie Środkowej i Wschodniej na płaszczyźnie bilateralnej i multilateralnej. Priorytetem polityki zagranicznej Słowacji stał się rozwój stosunków z sąsiadami. W obu programach podkreślono „ponadstandardowe” relacje z Czechami oraz „sprawdzoną współpracę” z Polską, Węgrami i Austrią.

Za najważniejszy format współpracy regionalnej w deklaracjach programowych uznano Grupę Wyszehradzką (V4). W dokumentach zabrakło jednak odwołania do innych formatów współpracy regionalnej z udziałem Słowacji. Nie wspomniano m.in. o strategicznej dla Polski Inicjatywie Trójmorza (3SI). Napisano jedynie ogólnie o rozwoju „partnerstwa z innymi ugrupowaniami regionalnymi” (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 184](#)).

Współpraca polityczna. Od połowy maja 2023 r. na Słowacji funkcjonuje rząd techniczny Ludovíta Ódora, do którego głównych celów funkcjonowania zaliczono bieżące administrowanie państwem do czasu przedterminowych wyborów parlamentarnych, przygotowanie projektu przyszłorocznego budżetu oraz sprawne zarządzanie środkami z Krajowego Planu Odbudowy. Dużym wyzwaniem dla funkcjonowania nowego gabinetu jest nieuzyskanie wotum zaufania 15 czerwca w parlamencie słowackim, co oznacza znaczne osłabienie jego autorytetu także na arenie międzynarodowej.

Na początku czerwca rząd Ódora przyjął deklarację programową *Tylko razem możemy sprostać wyzwaniom XXI wieku*, w której zauważalna jest pewna ciągłość w stosunku do celów polityki zagranicznej z programu rządowego Eduarda Hegera. W tym dość krótkim i ogólnie sformułowanym dokumencie umieszczono kwestie ważne dla Polski, m.in. podkreślono jednoznacznie proeuropejską i transatlantycką orientację geopolityczną Słowacji, założono podtrzymanie wsparcia dla Ukrainy oraz aktywny udział w jej odbudowie po zakończeniu wojny oraz zadeklarowano walkę z dezinformacją.

Jednocześnie w części poświęconej polityce zagranicznej brakuje odniesień do współpracy regionalnej, szeroko opisaną w programie rządowym z 2021 r. Nie wymienia się V4 jako najważniejszego formatu regionalnego

z udziałem Słowacji. Nie ma również wzmianki o innych formatach współpracy regionalnej, w których Bratysława uczestniczy (m.in. 3SI) oraz kooperacji z sąsiadami (zob. [„Komentarze IES”, nr 880](#)).

Liderem sondaży jest obecnie lewicowa partia Smer-SD, która może liczyć na 18,1% poparcia (według badań agencji AKO dla TV JOJ z lipca 2023 r.). W sytuacji, gdyby partia ta utworzyła nowy rząd, istnieje obawa podważenia prozachodniego „zakotwiczenia” Słowacji. Robert Fico wielokrotnie opowiadał się za polityką neutralności wobec konfliktu na Ukrainie na wzór polityki węgierskiej. Negatywnie oceniał politykę USA w regionie, sprzeciwiał się sankcjom UE wobec Rosji oraz dyslokacji wojsk amerykańskich na terytorium Słowacji. Jednocześnie słowacka lewica podkreśla znaczenie współpracy w ramach V4. Druga najpopularniejsza partia na Słowacji – Hlas-SD (16,5%) – ma jasne proukraińskie stanowisko i będzie po wyborach utrzymywać dobre relacje w zakresie bezpieczeństwa z Polską, Republiką Czeską i państwami bałtyckimi. Wyzwaniem dla relacji z Warszawą może być rząd z udziałem będącej na trzecim miejscu w sondażach liberalnej i proeuropejskiej Progresywnej Słowacji (15,4%). Jej liderzy wielokrotnie krytykowali na forum UE polskie władze za łamanie praworządności. Zgłaszali również wątpliwości dotyczące angażowania się Słowacji w V4 ze względu na spory Polski i Węgier z instytucjami unijnymi. Ich zdaniem, Bratysława powinna stawiać raczej na Trójkąt Sławkowski jako mniej kontrowersyjny format regionalny niż „Wyszehrad”.

Współpraca energetyczna. Oba państwa od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej podejmują intensywne działania na rzecz dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego. Najważniejszym wspólnym projektem służącym temu zadaniu jest interkonektor Polska-Słowacja (Strachocina – Veľké Kapušany), który działa od lipca 2022 r. (zdolność przesyłowa z Polski na Słowację ma wynieść 4,7 mld m³ gazu ziemnego rocznie, a w odwrotnym kierunku – 5,7 mld m³ rocznie). Tego typu infrastruktura ma umożliwić Słowacji import surowca z różnych kierunków, w tym z Norwegii, poprzez wykorzystanie infrastruktury nad Morzem Bałtyckim (terminalu LNG w Świnoujściu oraz gazociągu Baltic Pipe).

Prowadzone są również rozmowy z Polską, dotyczące możliwości dostaw gazu ziemnego także poprzez terminal regazyfikacyjny w Świnoujściu, a w przyszłości poprzez planowany w Gdańsku terminal typu FSRU o zdolnościach regazyfikacyjnych na poziomie 6 mld m³. W Polsce trwają analizy dotyczące możliwości budowy jednej większej jednostki o mocy 12 mld m³ lub nawet dwóch mniejszych, z czego jedna mogłaby być wykorzystywana na potrzeby Polski, a druga dla odbiorców w innych państwach Europy Środkowej, w tym Słowacji (zob. [„Komentarze IES”, nr 655](#)).

Współpraca militarna. W ostatnich latach ważną płaszczyzną współpracy polsko-słowackiej stało się bezpieczeństwo. W latach 2002-2005 funkcjonowała Wielonarodowa Brygada Czesko-Polsko-Słowacka z kwaterą główną w Topolczanach. W marcu 2013 r. podjęto decyzję o utworzeniu Wyszehradzkiej Grupy Bojowej pod dowództwem polskim, pełniącą dyżury bojowe w ramach Europejskich Sił Szybkiego Reagowania w I połowie 2016 r., II połowie 2019 r. i I połowie 2023 r. Żołnierze słowaccy są w ramach tej grupy odpowiedzialni za ochronę radiologiczną, chemiczną i biologiczną. Istotnym elementem współpracy militarnej jest również wspólny udział polskich i słowackich wojskowych w misjach NATO, m.in. w operacji „Iracka wolność” czy EUFOR Althea w Bośni i Hercegowinie.

Nowy impuls do rozwoju współpracy w zakresie bezpieczeństwa dała agresja Rosji na Ukrainę w 2022 r. Polska i Słowacja znalazły się w grupie państw dość istotnie wspomagających Ukrainę dyplomatycznie, militarnie i humanitarnie. Ówczesny gabinet Eduarda Hegera jednoznacznie podjął decyzję o udzieleniu szeroko zakrojonej pomocy wojskowej dla Kijowa, przekazując m.in. zapasy amunicji i paliwa lotniczego, systemy obrony przeciwrakietowej S-300, haubice samobieżne Zuzana, helikoptery, czołgi i wozy bojowe (zob. [„Komentarze IES”, nr 825](#)). Wycofanie z użytkowania wysłużonych samolotów bojowych MiG-29 i przedłużające się oczekiwanie na zamówione w USA myśliwce F-16 spowodowały, że rząd słowacki zwrócił się na wiosnę 2022 r. do strony polskiej z prośbą o ochronę słowackiej przestrzeni powietrznej. Ostatecznie na podstawie umowy międzyrządowej 1 września 2022 r. polskie i czeskie myśliwce dyżurne rozszerzyły obszar swojej odpowiedzialności o terytorium Słowacji.

Wnioski

- Aktualnie polsko-słowackie stosunki polityczne można określić jako dobre, ale jednocześnie mające o wiele większy potencjał rozwoju. Bliskość geograficzna, kulturowa i językowa powoduje, że Polska jest niewątpliwie zainteresowana utrzymaniem dobrosąsiedzkich relacji ze Słowacją. Istotnym elementem wzajemnej kooperacji jest obecnie wspólnota interesów w zakresie polityki transatlantyckiej i udzielania pomocy dla Ukrainy. Z tego powodu należy kontynuować bilateralny dialog na płaszczyźnie militarnej i energetycznej.
- Powstanie interkonektora Polska-Słowacja jest istotne nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Słowacji, ale także innych państw Europy Środkowej oraz Ukrainy. Wraz z powstaniem nowej infrastruktury przesyłowej może nastąpić wzmocnienie relacji Polski i Słowacji zarówno na płaszczyźnie bilateralnej, jak i w ramach 3SI – obecnie Bratysława bardzo słabo angażuje się w działalność tego formatu regionalnego, nie widząc w nim konkretnych korzyści.
- Przyszłość relacji polsko-słowackich zależeć będzie od czynników o charakterze geopolitycznym, jak również od obustronnego podejścia obu państw do polityki bezpieczeństwa, do UE i kwestii gospodarczych. W tym kontekście dużym wyzwaniem będą wyniki zbliżających się wyborów parlamentarnych na Słowacji. Wygrana koalicji z partią Smer-SD na czele może oznaczać ograniczenie udzielania pomocy dla Ukrainy, reaktywację partnerstwa strategicznego z Rosją oraz sprzeciw wobec wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Natomiast zwycięstwo liberalnej i proeuropejskiej Progresywnej Słowacji spowodować może oziębienie relacji politycznych z Polską i ograniczenie współpracy wyszehradzkiej. W tym momencie najkorzystniejszym scenariuszem powyborczym wydaje się powstanie centroprawicowej koalicji rządowej, która postawi na pragmatyzm relacji z Warszawą.